

WYROK Z DNIA 8 MAJA 2007 R.

SNO 23/07

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Stecki

*Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Zbigniew Kwaśniewski
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2007 r. sprawy byłego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 października 2006 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w mocy i kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Były sędzia Sądu Rejonowego, urodzony dnia 26 października 1961 r., w A., został obwiniony o to, że:

I. w okresie od dnia 17 kwietnia 2003 r. do dnia 29 października 2004 r., pełniąc funkcję sędziego-komisarza, zaniechał podjęcia działań, które uniemożliwiałyby powołanie przez syndyka masy upadłości (w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym, sygn. akt V U 10/03) w charakterze biegłego teścia sędziego, przez co uchybił godności urzędu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej u.s.p.) przez niewypełnienie obowiązku określonego w art. 82 § 2 u.s.p., polegającego na unikaniu wszystkiego, co mogłoby osłabić zaufanie do bezstronności sędziego, oraz naruszenie ujętej w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów reguły dotyczącej obowiązku unikania zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeżeli nie zostały uwzględnione w Zbiorze (§ 5 pkt 2), oraz nawiązującej do art. 82 § 2 u.s.p. powinności unikania zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego bezstronności i niezawisłości (§ 10 Zbioru),

II. pełniąc funkcję sędziego-komisarza w wyżej wymienionej sprawie w sposób rażący i oczywisty nie dopełnił obowiązków określonych w art. 87 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe

(jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej: Pr. upadłościowe) oraz w pozostałych przepisach powołanego rozporządzenia przez:

1. niedoręczenie upadłemu odpisu postanowienia sędziego–komisarza z dnia 1 września 2003 r. o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki (bezczytność od 1 września 2003 r. do 29 października 2004 r.) oraz niedoręczenie upadłemu postanowień z dnia: 14 lipca 2003 r., 21 października 2003 r., 26 sierpnia 2004 r. oraz 20 września 2004 r. (bezczytność odpowiednio: od 14 lipca 2003 r., od 21 października 2003 r., od 26 stycznia 2004 r. i od 20 września 2004 r. do dnia 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 76 § 1 Pr. upadłościowego,

2. nierozpoznanie wniosku z dnia 2 czerwca 2003 r. o wyłączenie z masy upadłości (bezczytność od 13 lipca 2003 r. do 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 31 § 1 Pr. upadłościowego,

3. brak reakcji na opóźnienie syndyka w złożeniu pierwszego pisemnego sprawozdania finansowego (bezczytność od 17 lipca do 16 grudnia 2003 r.) i brak decyzji w przedmiocie zatwierdzenia bądź sprostowania ostatecznie złożonego sprawozdania (bezczytność od 17 stycznia do 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 87 § 1 w zw. z art. 99 § 1 i 4 oraz art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego,

4. brak reakcji w związku z nieprzedstawieniem przez syndyka spisu inwentarza masy upadłości oraz tolerowanie stanu polegającego na tym, że syndyk nie przedłożył planu prowadzenia upadłości oraz planu ponoszenia wydatków na koszty postępowania upadłościowego (bezczytność od 17 maja 2003 r. do 29 października 2004 r.), tj. naruszenie 87 § 1 w zw. z art. 105 § 1 oraz art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego,

5. brak reakcji na opóźnienie syndyka w sporządzeniu projektu listy wierzytelności (bezczytność od 23 lipca do 16 grudnia 2003 r.), tj. naruszenie art. 87 § 1 w zw. z art. 153 oraz art. 161, art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego,

6. rażące opóźnienie w zatwierdzeniu listy wierzytelności (bezczytność od 17 stycznia do 23 maja 2004 r.), tj. naruszenie art. 161 § 2 Pr. upadłościowego i w ten sposób dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego za winnego zarzucanych mu przewinień służbowych opisanych w pkt I i II, z tym że z oceny prawnej czynów opisanych w pkt II ppkt 3, 4 i 5 wyeliminował art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego, za co na podstawie art. 107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 u.s.p. za każde z tych przewinień wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

W następstwie rozpoznania odwołań Ministra Sprawiedliwości i obrońcy obwinionego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 2 czerwca 2006 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając uwzględnienie odwołania obrońcy obwinionego Sąd Najwyższy podkreślił, że w zaskarżonym wyroku nie wskazano konkretnych działań, których zaniechał obwiniony ani sposobu w jaki powinien się on zachować, a braku tego nie rekompensuje wskazanie na obowiązki sędziego wynikające z przepisów prawa. Z kolei Sąd Najwyższy uznał, że przewinieniem służbowym jest tylko takie naruszenie przepisów prawa, które jest jednocześnie oczywiste i rażące, przy czym rażące naruszenie prawa odnosi się do skutków naruszenia w postaci narażenia na szwank istotnych interesów stron, spowodowania szkody albo zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu. Dla uznania wystąpienia deliktu dyscyplinarnego nie wystarcza dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie dokonał samodzielnej oceny czy zarzucane obwinionemu naruszenia prawa były oczywiste i rażące, co stwierdził Sąd Najwyższy uznając w tej sytuacji za przedwczesne rozważanie zarzutów odwołania Ministra Sprawiedliwości dotyczących jedynie wymiaru kary dyscyplinarnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 października 2006 r., wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, uniewinnił obwinionego od zarzucanych mu przewinień służbowych, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania.

Odnosnie do zarzutu opisanego w pkt. I wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepisy nie zawierają formalnych ograniczeń w przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłego będącego krewnym lub powinowatym sędziego-komisarza, a materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że powołanie przez syndyka biegłego sądowego, będącego teściem obwinionego, uchybiło godności urzędu sędziego lub osłabiło zaufanie do jego bezstronności. Nadto Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji podkreślił, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie wskazał jakich działań zaniechał obwiniony, a nie jest rzeczą Sądu Dyscyplinarnego wyrażanie w tej kwestii oskarżyciela.

Natomiast odnośnie do wszystkich sześciu zarzutów sformułowanych w pkt. II wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Sąd Apelacyjny przyjął, że uzasadniają one uznanie, iż obwiniony dopuścił się oczywistego naruszenia przepisów Prawa upadłościowego wskazanych w zarzutach. Dla przyjęcia jednak odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego niezbędne jest wystąpienie drugiej kumulatywnej przesłanki, tj. rażącego naruszenia przepisów prawa, a w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioszek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego nie wskazuje argumentacji na poparcie twierdzeń o wystąpieniu tej przesłanki. Sąd Apelacyjny uznał, że analiza materiału dowodowego nie pozwala na ustalenie, iż obwiniony dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa, ponieważ jego zaniechania nie doprowadziły do narażenia na szwank praw i istotnych interesów uczestników postępowania upadłościowego i nie

spowodowały szkody. Sam brak należytego nadzoru nad syndykiem nie stwarzał – w ocenie Sądu Apelacyjnego – stanu zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości na niekorzyść obwinionego Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Minister Sprawiedliwości zarzucił w odwołaniu obrazę art. 107 § 1 u.s.p. poprzez przyjęcie, że zarzucane obwinionemu zachowania nie uchybiają godności sędziego, a w konsekwencji uniewinnienie obwinionego od popełnienia przewinień. W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości twierdzi, że bezczynność obwinionego i tolerowanie sprawowania przez jego teścia funkcji biegłego w sprawie prowadzonej przez obwinionego osłabiało zaufanie do bezstronności sędziego, a w konsekwencji stanowiło przewinienie w postaci uchybienia godności urzędu.

W odniesieniu do zarzutów objętych pkt. II wniosku Rzecznika, Minister Sprawiedliwości prezentuje stanowisko, że postępowanie obwinionego świadczy ewidentnie o braku rzetelności w kwestiach zawodowych i lekceważeniu powinności określonych przepisami prawa, a takie zachowanie godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości, co świadczy o tym, że czyny obwinionego stanowiły rażące naruszenie przepisów prawa, bo wywoływały przeświadczenie niewielkiej społeczności miejskiej w A. o braku bezstronności organów wymiaru sprawiedliwości i tym samym wyrządzały szkodę dobru wymiaru sprawiedliwości.

W odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucono obrazę art. 107 § 1 u.s.p. poprzez odmowę uznania tolerowania przez obwinionego decyzji syndyka o powołaniu w charakterze biegłego osoby będącej powinowatym obwinionego za zachowanie przynoszące ujmę godności urzędu sędziowskiego oraz osłabiające zaufanie do jego bezstronności. Nadto w przedmiotowym odwołaniu zakwestionowano ocenę Sądu Apelacyjnego, że zachowanie obwinionego nie było zachowaniem obrażającym w sposób rażący przepisy Prawa upadłościowego, podczas gdy ustalony stan faktyczny prowadzi – zdaniem odwołującego – do wniosku, że obwiniony dopuścił się zarzucanych mu przewinień.

W uzasadnieniu tego odwołania podkreślono, że delikt dyscyplinarny musi być oceniany nie tylko w płaszczyźnie normatywnej, ale także zgodnie z zasadami deontologii zawodowej, etyki, powagi i godności wykonywanego zawodu, a problemu winy nie można ujmować wyłącznie w kategoriach prawnopozytywnych. Nadto skarżący stwierdził, że rażącym naruszeniem prawa jest również zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu, a nie tylko naruszenie interesów stron oraz poniesiona przez nie szkoda. Zaniechanie podejmowania czynności w celu zapewnienia sprawnego przebiegu postępowania upadłościowego musiało wpłynąć ujemnie na prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i społeczny prestiż zawodu sędziowskiego, wywodzi odwołujący.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przy ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym związany był wskazaniem tego Sądu, zawartymi w uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., sygn. akt SNO 24/06.

Uzasadniając nieuwzględnienie odwołania Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie dotyczącym zarzutu objętego pkt. I wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdzić należy, że skarżący nie określił jakich konkretnie działań zaniechał obwiniony w okresie od dnia 17 kwietnia 2003 r. do dnia 29 października 2004 r., których wskazanie umożliwiałoby dopiero kwalifikowanie takiego zachowania w płaszczyźnie przewinienia dyscyplinarnego. Za wskazanie takiego zachowania nie można bowiem uznać powołania się w uzasadnieniu odwołania Ministra Sprawiedliwości na stan bezczynności i tolerowanie tego, że teść obwinionego sprawuje funkcję biegłego w sprawie prowadzonej przez sędziego – komisarza. Skoro Sąd pierwszej instancji trafnie stwierdził, że przepisy nie przewidują formalnych ograniczeń w przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, będącego osobą krewną lub powinowatą sędziego-komisarza, to zlecenie takiej osobie przez syndyka wydania opinii nie może wywoływać negatywnych konsekwencji dla obwinionego bez równoczesnego wskazania na zaniechanie przez niego wykonania konkretnego obowiązku. Wymogu tego nie spełnia powołanie się w odwołaniu Ministra na stan bezczynności i tolerowania określonej sytuacji, ponieważ o przewinieniu polegającym na zaniechaniu można byłoby mówić dopiero po uprzednim wykazaniu istnienia obowiązku określonego zachowania się. Nadto, wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu odwołania Ministra, sędzia – komisarz nie nadzoruje w postępowaniu upadłościowym osób pełniących funkcję procesową biegłego, ponieważ ustawowy obowiązek sprawowania przez niego nadzoru odnosi się do osoby syndyka, a nie do osoby występującej w roli biegłego.

W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości nie została również skutecznie zakwestionowana ocena prawna Sądu pierwszej instancji sprowadzająca się do stwierdzenia, że oczywista obraza przez obwinionego przepisów prawa przy jego stosowaniu w postępowaniach sądowych nie miała charakteru rażącego naruszenia prawa. Wskazanie w uzasadnieniu odwołania Ministra Sprawiedliwości na brak rzetelności obwinionego w kwestiach zawodowych i lekceważenie powinności określonych w przepisach prawa świadczy o wystąpieniu ustalonej bezspornie oczywistości naruszenia prawa, ale nie przesądza automatycznie o skali tego naruszenia mającego charakter rażącej obrazy, ponieważ nie wskazuje na skutki tej oczywistej obrazy. Za wskazanie na wystąpienie takiego skutku nie można uznać powołania się na pojemne i nieostre sformułowanie bardzo wysokiej szkodliwości

społecznej czynów obwinionego, bez podjęcia próby skutecznej egzemplifikacji przejawów zarzucanej szkodliwości. Za taką nie można bowiem uznać twierdzenia o wyrządzeniu szkody dobru wymiaru sprawiedliwości, uzasadnionym osłabieniem zaufania do bezstronności sędziego i przeświadczeniem społecznym o braku bezstronności organów wymiaru sprawiedliwości. W ustalonym stanie faktycznym tej sprawy brak jest bowiem jakichkolwiek elementów mogących wskazywać na to, że jurysdykcyjne decyzje obwinionego sędziego mogłyby być następstwem braku jego bezstronności. Wreszcie, nie sposób uwzględniać przy ocenie stopnia naruszenia prawa przez obwinionego skali i zakresu jego obciążeń zawodowych związanych z pełnionymi funkcjami w okresie wykonywania obowiązków sędziego – komisarza, tj. ilości jednocześnie prowadzonych spraw upadłościowych (29) oraz równoczesnego pełnienia funkcji Prezesa Sądu Rejonowego i członka Kolegium Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się również uzasadnionych podstaw do uwzględnienia odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Wbrew stanowisku tego skarżącego o przewinieniu dyscyplinarnym obwinionego nie może przesądzać sam fakt zlecenia przez syndyka sporządzenia opinii osobie będącej powinowatym sędziego-komisarza, bez równoczesnego wskazania na przejawy zaniechania przez obwinionego wykonania konkretnego, spoczywającego na obwinionym obowiązku. Wymogu tego nie może zastąpić stwierdzenie skarżącego, że sędzia – komisarz nie powinien nadzorować osoby z nim spowinowacanej, ponieważ podmiotowym zakresem obowiązku sprawowania nadzoru przez sędziego – komisarza objęty jest syndyk, a nie osoba powołana przez tego ostatniego do sporządzenia opinii i figurująca na liście biegłych sądowych. Wbrew stanowisku odwołującego, w toku badania popełnienia deliktu dyscyplinarnego nie można abstrahować czy pomijać badania i oceny zachowań obwinionego w płaszczyźnie normatywnej, a więc z uwzględnieniem kategorii prawnopozytywnych, zwłaszcza przy dokonywaniu oceny winy.

W odniesieniu do oceny Sądu pierwszej instancji, dotyczącej zarzutów objętych pkt. II wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, to należy zgodzić się ze stwierdzeniem skarżącego, że rażącym naruszeniem prawa jest również stworzenie zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu, a nie tylko naruszenie interesów stron oraz poniesiona przez nie szkoda. Jednakże skarżący nie podważył skutecznie oceny dokonanej w tym przedmiocie przez Sąd pierwszej instancji, a mianowicie tej, że zachowanie obwinionego nie stwarzało jeszcze samo w sobie stanu zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Zakwestionowania tej oceny nie uzasadnia stanowisko wyrażające się zawartym w odwołaniu stwierdzeniem, że zachowanie obwinionego musiało wpłynąć ujemnie, i to w stopniu większym niż znikomy, na prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i społeczny prestiż zawodu sędziowskiego. Ujemny wpływ określonego zachowania na prawidłowe

sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie może bowiem być utożsamiane z powstaniem zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza że sam skarżący określa skalę tego ujemnego wpływu zachowania obwinionego jako stopień większy niż znikomy. Wskazany przez skarżącego stopień gradacji ujemnego wpływu zachowania obwinionego na prawidłowość sprawowania wymiaru sprawiedliwości dowodzi tego, że zachowanie to choć wpływało ujemnie na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, to jednak wskazany w odwołaniu stopień tego ujemnego wpływu nie może być utożsamiany ze stworzeniem stanu zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu, a to wyklucza kwalifikację oczywistego naruszenia prawa przez obwinionego jako naruszenia rażącego.

Wobec braku podstaw do uwzględnienia obu odwołań, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.